

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI**
Z POLAKAMI ZA GRANICĄ
(NR 40)
z dnia 12 września 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 40)

12 września 2025 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Konwińskiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Marka Rząsy (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie informacji ministra spraw zagranicznych na temat stanu budowy i finansowania Domu Polskiego we Lwowie z uwzględnieniem kosztów związanych z zakończeniem inwestycji;
- rozpatrzenie informacji na temat funkcjonowania Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

W posiedzeniu udział wzięli: podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych **Henryka Mościcka-Dendys** wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Czerwińska-Michalska** doradca ekonomiczny Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli, **Tomasz Różniak** przewodniczący oraz **Zenona Bańkowska** wiceprezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” wraz ze współpracownikami, **Jack Waldhaus** prezes zarządu Help Centre Belgium oraz **Bogdan Borusewicz** senator RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** oraz **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Stwierdzam kworum. Witam gości obecnych na posiedzeniu: panią Henrykę Mościcką-Dendys podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, pana Rafała Perlę zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą, panią Małgorzatę Michalczyk naczelnika Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą, panią Paulinę Dudzik I sekretarz z MSZ, pana senatora Bogdana Borusewicza, o właśnie wchodzi, przewodniczącego senackiej Komisji do Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, panią Katarzynę Czerwińską-Michalską przedstawicielkę Najwyższej Izby Kontroli.

Porządek dzienny przewiduje dwa punkty. Punkt pierwszy – rozpatrzenie informacji ministra spraw zagranicznych na temat budowy i finansowania Domu Polskiego we Lwowie z uwzględnieniem kosztów związanych z zakończeniem inwestycji. Punkt drugi – rozpatrzenie informacji na temat funkcjonowania Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, przedstawi prezes stowarzyszenia.

Szanowni państwo, w odniesieniu do punktu pierwszego posiedzenia jest prośba ze strony MSZ, aby ten punkt rozpatrzyć w formule zamkniętego posiedzenia. Treść informacji wydaje się uzasadniać przeprowadzenie posiedzenia w tej formule. Posiedzenie zamknięte polega na tym, że transmisja z posiedzenia nie będzie dostępna na stronie Sejmu.

Senator RP Bogdan Borusewicz:

A stenogram?

Sekretarz Komisji Leszek Jasiński:

Też nie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Do mikrofonu, panie marszałku. To było pytanie o stenogram. Pan sekretarz powiedział, że też nie będzie dostępne.

Wnioskuje zatem na podstawie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu o zgodę Komisji na zamknięcie posiedzenia oraz udział w nim jedynie posłów Komisji, przedstawicieli MSZ, pana senatora oraz przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja wyraziła zgodę na zamknięcie posiedzenia podczas rozpatrywania oczywiście tylko tego pierwszego punktu. Sprzeciwu nie słyszę. Teraz chwilę poczekamy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Szanowni państwo, wznowiam posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

W drugiej części będziemy rozpatrywać informację na temat funkcjonowania Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Informację przedstawi prezes stowarzyszenia. W tym punkcie witam pana Tomasza Różniaka przewodniczącego Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, panią Zenonę Bańkowską wiceprezesa Zarządu Krajowego Stowarzyszenia, panią Anitę Staszkievicz zastępcę dyrektora ds. programowych Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Bardzo serdecznie witam przedstawicieli organizacji polonijnych, którzy dołączyli do nas online. Witamy was bardzo serdecznie, cieszymy się, że akurat jest ta część posiedzenia i to posiedzenie spotkało się z tak żywą reakcją państwa.

Panie przewodniczący, proszę o przedstawienie informacji. Dziękuję bardzo.

Proszę jeszcze momencik, oczywiście po otwarciu dyskusji dla posłów państwo zaproszeni goście online będą mieli również prawo wyrażenia swojego stanowiska bądź zadawania pytań. Dziękuję. Proszę już o kontakt online z sekretariatem Komisji.

Przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na wstępie chciałbym bardzo serdecznie podziękować za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Chciałbym usprawiedliwić jednocześnie nieobecność pana prezesa Piotra Bonisławskiego, który jest przewodniczącym Rady Krajowej. Ze względów rodzinnych, wydarzeń nagłych nie mógł w dzisiejszym posiedzeniu wziąć udziału, z przyczyn od siebie niezależnych.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, jak państwo wiedzą, jest organizacją pozarządową, powołaną w lutym 1990 r. z inicjatywy ówczesnego marszałka Senatu pierwszej kadencji prof. Andrzeja Stelmachowskiego. Obecnie w stowarzyszeniu działa ponad 4 tys. członków skupionych w 23 oddziałach terenowych. Stowarzyszenie nawiązało współpracę przez te lata z kilkuset organizacjami i stowarzyszeniami reprezentującymi Polonię i Polaków z całego świata.

Zapisami w statucie, celami stowarzyszenia jest inspirowanie, wspomaganie i prowadzenie wszechstronnej współpracy Polonii oraz Polaków z zagranicy z ojczyzną w dziedzinach, oświaty, nauki, kultury, religii, gospodarki, turystyki i sportu. Propagowanie, wspieranie i prowadzenie nauczania języka polskiego oraz podtrzymywanie jego znajomości wśród Polonii i Polaków mieszkających za granicą. Upowszechnianie w środowiskach polonijnych wiedzy o kulturze polskiej i współczesnych zjawiskach w życiu społecznym, gospodarczym, politycznym kraju. Poglębianie w Polsce wiedzy o Polonii i emigracji. Działanie na rzecz dziedzictwa kulturowego poza granicami kraju, pomoc w zapewnieniu opieki duszpasterskiej w języku polskim, wspieranie dążeń emigracji i środowisk Polonii do umacniania swych pozycji społeczno-ekonomicznych w krajach osiedlania. Obrona praw mniejszości narodowej.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” od 35 lat realizuje cele, wspierając Polaków i Polonię z całego świata, przekazując środki z budżetu państwa polskiego w zakresie opieki na Polonię i Polaków za granicą, na realizację działań, projektów, inicjatyw polonijnych służących wzmocnieniu więzi z ojczyzną, kształtowaniu tożsamości narodowej, promocji języka polskiego, polskiej kultury wśród zróżnicowanych pod względem wieku, statusu społecznego rodaków mieszkających poza granicami. W ramach danego roku budżetowego stowarzyszenie przekazuje środki z budżetu państwa polskiego około 350 organizacjom polonijnym i ponad 300 szkołom polonijnym. Państwo polskie za pośrednictwem stowarzyszenia w ramach realizowanych projektów edukacyjnych obejmuje opieką około 37 tys. uczniów, około 3,6 tys. nauczycieli w danym roku.

Stowarzyszenie działa w oparciu o siedem takich głównych obszarów działalności. To jest: wspieranie struktur polonijnych, stowarzyszenie wspiera organizacje w zachowaniu ciągłości funkcjonowania poprzez dofinansowanie bieżącego utrzymywania, koszty związane z utrzymaniem organizacji w najistotniejszych elementach bieżącej działalności, biura, lokale, studia, biblioteki, sale edukacyjne, pokoje metodyczne, w których realizowana jest działalność statutowa danej organizacji. Wsparcie finansowe w obszarze rozwijania struktur organizacji dotyczy wydatków takich jak opłaty za czynsz, płatność za energię etc. Wspierając w powyższym

zakresie, pozwala utrzymać domy polskie, centra polskiej kultury, stowarzyszenia o różnym profilu działalności, kulturowym, oświatowym, naukowym w należyłym stanie, wspierający ich funkcjonalność i umożliwiając społeczności polskiej prowadzenie aktywności popularyzującej polską kulturę, język i historię.

Wspierane podmioty to ważne w środowisku lokalnym ośrodki promujące Polskę. Organizujące cykliczne przedsięwzięcia kulturalne, edukacyjne i społeczne, opiekujące się miejscami pamięci narodowej, będące aktywnymi podmiotami w dialogu z władzami lokalnymi w kwestii ich statusu w danym kraju. Stąd wsparcie w wyżej wymienionym zakresie służy również wzmacnianiu pozycji społeczności polskiej w kraju zamieszkania.

Stowarzyszenie udziela również wsparcia w działalności aktywizacyjnej, integracyjnej młodzieży, seniorów, harcerzy, lekarzy, inżynierów, naukowców, przedsiębiorców skupionych wokół organizacji polonijnych, parafii rzymskokatolickich, harcerstwa uniwersytetów trzeciego wieku. Wsparcie kierowane z Polski pozwala organizacjom polonijnym pozostawać w kręgu polskiej tradycji, kultury, języka polskiego i historii.

Przykłady projektów realizowanych z budżetu państwa za pośrednictwem stowarzyszenia to: rozwijanie struktur organizacji polonijnych, wsparcie zespołów folklorystycznych, chórów na Litwie, Ukrainie, w pozostałych krajach dawnego bloku wschodniego. Rozwijaniem struktur organizacji polonijnych we Francji, Hiszpanii, Szwajcarii, Włoch, Austrii, w Republice Czeskiej, Słowacji i na Węgrzech. Wsparcie również w Australii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, w Ameryce Południowej, w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, Azji, w znaczącej mierze w krajach byłego Związku Radzieckiego.

Dopełnieniem działalności wspierającej rozwój struktur polonijnych są inwestycje, budowy i remonty w zakresie rozwoju oświaty, remonty szkółek sobotnio-niedzielnich, społecznych, parafialnych, obiektów służących środowiskom polskim i polonijnym, obiektów będących w całości oświatowymi placówkami w zakresie działalności kulturalnej. I na przykład: remont siedziby zespołu Mazury w Mallet w Brazylii, modernizacja Domu Polskiego w Bielcach w Mołdawii, rozbudowa sali sportowej w gimnazjum im. Słowackiego w Bezdanach na Litwie, rozbudowa Domu Kultury Polskiej w Wilnie, remonty klubu polskiego przy parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Nottingham w Wielkiej Brytanii. Te obiekty służą działalności polskiej i polonijnej.

Kultura, drugi obszar, promocja Polski i ochrona polskiego dziedzictwa narodowego. Stowarzyszenie obejmuje pomocą i wsparciem materialnym, eksperckim i organizacyjnym pełne spektrum polskiej kultury poza granicami. Na poziomie podstawowym jest to pomoc skierowana do organizacji polonijnych, polskich za granicą, stowarzyszeń, parafii, szkół i działających przy nich chórów, zespołów tanecznych folklorystycznych, realizujących projekty kulturalne, integracyjne, lokalne polskie wspólnoty. To są różne przedsięwzięcia, od wieczorów kołęd, polskich pieśni, po imprezy rocznicowe, okoliczności odwołujące się do polskiej historii, tradycji polskiego roku obrzędowego, przeglądy polskiej piosenki, konkursy, festiwale.

W ramach wsparcia i promocji polskiej kultury stowarzyszenie organizuje od lat cykliczne imprezy, są to: Światowe Festiwale Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie, Konkurs Recytatorski im. Adama Mickiewicza „Kresy” w Białymstoku, który adresowany jest do młodzieży z tej części Europy, studium dla choreografów w Rzeszowie, Festiwal im. Klenczona w Pułtusku, Polonijny Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu.

Stowarzyszenie od początku istnienia przywiązywało uwagę do wspierania polonijnych placówek kulturalnych i naukowych na Zachodzie, w tym skupionych w Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie. Obok Fundacji Rodziny Zaleskich. stowarzyszenie było najważniejszym partnerem remontu Biblioteki Polskiej w Paryżu.

Ze wsparcia państwa polskiego kierowanego za pośrednictwem stowarzyszenia w różnych projektach korzystały m.in.: Biblioteka Domeyki w Argentynie, Instytut Piłsudskiego w Ameryce, Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii na Węgrzech, Muzeum Polskie w Rapperswilu, polskie instytuty naukowe w Ameryce, polskie instytuty naukowe w Kanadzie, Biblioteka Polska im. Wandy Stachewicz, Instytut Polski i Muzeum generała Sikorskiego w Londynie, Towarzystwo Historyczno-Literackie, Biblioteka Polska w Paryżu. Dla przykładu, w ramach projektu „Historia-Język-Tradycja. Wzmacnianie i podtrzymywanie tożsamości narodowej Polaków i Polonii poza granicami” zrealizowano zadania w 23 krajach. Inne projekty dotyczące tego obszaru, to wsparcie wydarzeń polonijnych w Stanach, w Kanadzie, w Australii, w Wielkiej Brytanii, Irlandii, w Kazachstanie, Uzbekistanie, Rumunii, Egipcie czy Festiwal Dni Kultury Polskiej w Wilnie w ostatnim roku.

Stowarzyszenie „Wspólna Polska” angażuje się także w działalność naukową i popularno-naukową, organizując konferencje naukowe poświęcone roli Polaków w badaniu Syberii i Azji Środkowej. Wydało i wydaje liczne publikacje na ten temat. Przygotowało i zaprezentowało również szereg wystaw popularyzujących wiedzę o Polonii, jej historii, dokonaniach.

Trzecim obszarem jest wsparcie edukacji polonijnej. W ramach edukacji polonijnej pomocą objęte są szkoły, nauczyciele, uczniowie polonijni na całym świecie. Za pośrednictwem stowarzyszenia wspierane są działania z zakresu dofinansowania wynajmu sal, ubezpieczenia, wyposażenia i zakupu pomocy dydaktycznych, opracowania i wydawania podręczników, przyznawanie stypendiów oraz organizacja wydarzeń uzupełniających kształcenie, pobytów integracyjno-edukacyjnych dla dzieci i młodzieży polonijnej, półkolonii letnich, akademii języka i kultury polskiej, warsztatów metodycznych, szkoleń online, wizyt studyjnych, tworzenie za granicą lokalnych ośrodków metodycznych.

W ramach stowarzyszenia od 2013 r. funkcjonuje ośrodek doskonalenia nauczycieli, który tworzy warunki na rzecz systematycznego, trwałego i wszechstronnego rozwoju zawodowego nauczycieli polonijnych. Rozwija kompetencje pedagogiczne, dydaktyczne i społeczne kadry oświatowej polonijnej. Ponadto przygotowuje dla nauczycieli, osób zarządzających oświatą oraz rodziców szkolenia, konferencje i warsztaty, które wspierają ich pracę w sposób kompleksowy. Stowarzyszenie w ramach działań ośrodka doskonalenia nauczycieli przekazuje partnerom polonijnym wsparcie metodyczne, stacjonarne i online. Realizuje staże metodyczne oraz wizyty studyjne w polskich szkołach, w punktach konsultacyjnych w Europie. W ramach programów rozwojowych dla szkół zapewnia kompleksowe badanie potrzeb i kierunków rozwoju placówki. Kolejną formą wsparcia są konferencje metodyczne i fora oświaty polonijne zarówno te na poziomie regionalnym, jak i europejskim oraz światowym. W mijających latach stowarzyszenie zrealizowało konferencje regionalne m.in. we Włoszech, Belgii, Niemczech, Francji i Australii. Natomiast fora w Wilnie, Paryżu, Krakowie i w Białymstoku.

Co roku stowarzyszenie organizuje światowe zjazdy nauczycieli polonijnych, spotkania, które gromadzą ponad 130 uczestników z ponad 20 krajów. W ramach zjazdu eksperci, nauczyciele, przedstawiciele instytucji wspierających Polonię i Polaków za granicą debatuje nad rozwojem szkół polonijnych i krzewieniem polskości wśród najmłodszych potomków, rodaków.

Stowarzyszenie działa na rzecz wzmacniania struktur oświatowych, organizacji, samodzielnych placówek i ośrodków już istniejących oraz inspirowanie nowych projektów i działań poprzez lokalne ośrodki metodyczne. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” realizowało także bardzo ważny projekt i godne kontynuowania wspólnie ze szkołami polskimi i publicznymi. Stowarzyszenie budowało partnerstwa między szkołami polonijnymi a szkołami publicznymi. Opieką zostały objęte 22 pary takich szkół. To jest trzeci obszar.

Czwarty, to jest wspieranie mediów polonijnych. W ramach wsparcia mediów polonijnych stowarzyszenie realizuje działania skierowane do wydawców mediów polonijnych oraz dziennikarzy polskiego pochodzenia z całego świata. Obejmują one dofinansowanie bieżącego utrzymania tytułów prasowych, audycji radiowych, telewizji internetowych oraz mediów internetowych, ich modernizacji i rozwoju, a także pomoc w profesjonalizacji poprzez szkolenia, warsztaty debaty eksperckie, networking, wsparcie w przygotowywaniu materiałów prasowych i współtworzenie materiałów publikowanych w Polonijnej Agencji Informacyjnej. W ramach formuły projektowej „Świat opisany po polsku” wsparto w tym roku około 700 tytułów, rozbudowano około 100 portali internetowych, doposażono 450 redakcji, organizację około 50 szkoleń, tworząc we współpracy z partnerami ogólnooświatowe i wielopłaszczyznowe studium wiedzy o polskiej kulturze i historii. Przyczyniło się to do wzmocnienia tożsamości polskiej wśród wszystkich pokoleń rodaków oraz kreuje to pozytywny wizerunek w lokalnych środowiskach poza granicami. Wspólnota wraz ze zrzeszeniem organizacji polonijnych w Szwecji oraz Europejską Unią Wspólnot Polonijnych współorganizuje Światowe Forum Mediów Polonijnych.

Misję informacyjną stowarzyszenie również realizuje poprzez Polonijną Agencję Informacyjną, działającą od 2018 r. Polonijna Agencja Informacyjna jest redakcją wyspecjalizowaną w gromadzeniu i upowszechnieniu informacji o wszelkiej aktywności Polonii i Polaków za granicą w skali ogólnooświatowej. W programach państwa polskiego i środowisk krajowych na rzecz Polonii i Polaków na całym świecie oraz wiedzy o polskiej kulturze i historii. Corocznie Polonijna Agencja Informacyjna obsługuje co najmniej 10 wydarzeń o randze światowej lub europejskiej w obszarze kultury, edukacji, sportu, działalności organizacyjnej Polonii, obchodów świąt narodowych i rocznic historycznych. Z redakcją Polonijnej Agencji Informacyjnej współpracuje na stałe

ponad 200 korespondentów z pięciu kontynentów. Codziennie portal internetowy PAI odwiedza w poszukiwaniu informacji ponad 3 tys. czytelników. Informacje PAI zamieszczone w portalach społecznościowych, profilach prowadzonych przez agencję tylko w okresie od 1 stycznia do 9 września tego roku, tylko w tym okresie tych niespełna dziewięciu miesięcy wyświetlono 58 930 181. Każdego dnia zamieszczanych jest przynajmniej 15–20 nowych informacji, a w przypadku świąt i uroczystości obchodzonych przez Polonię liczba ta wzrasta nawet trzykrotnie. Dotychczas PAI udzieliła wsparcia medialnego 99 wydarzeniom w Polsce i na całym świecie. Dzięki współpracy stowarzyszenia z mediami polonijnymi za granicą oraz ludziom zaangażowanym w tworzenie mediów polonijnych możliwe jest docieranie z wiedzą o Polsce, jej kulturze i historii do odbiorców na całym świecie.

Piąty obszar, to jest pomoc charytatywna. Projekty i programy pomocowe świadczone przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” od 1990 r. mają zróżnicowany charakter. Są to: pomoc humanitarna, doraźne akcje wywołane klęskami żywiołowymi lub zdarzeniami losowymi, pomoc medyczna, pomoc rzeczowa, finansowa, zapomogi. Ważnym aspektem działalności stowarzyszenia w obszarze ochrony zdrowia jest działalność szkoleniowa i organizacja staży podnoszących kwalifikacje polskich polonijnych pracowników medycznych. W tych stażach w ciągu 30 lat wzięło udział 600 medyków.

Stowarzyszenie przez cały okres swojej działalności świadczy pomoc rzeczową i finansową osobom znajdującym się w szczególnie trudnej sytuacji materialnej, w tym: studentom, kombatanom, sierotom, chorym. Ponadto w ramach pomocy charytatywnej przekazano głównie na Wschód liczne transporty żywności, odzieży i leków. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” reaguje na bieżące kryzysy dotyczące społeczności polskiej poza granicami. I takie w ostatnich periodach, to było centrum koordynacyjne pomocy Polakom z Donbasu w 2014 r. Od 2020 r. stowarzyszenie prowadzi w Białymstoku poprzez Podlaski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Centrum Pomocy Humanitarnej w Białymstoku, które adresowane jest do Polaków z Białorusi, przede wszystkim dla działaczy Związku Polaków z Białorusi, którzy są represjonowani i ich rodziny, którzy uciekli z Białorusi i potrzebują tutaj wsparcia. W 2021 r. dzięki staraniom Górnośląskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i we współpracy z zespołem „Pomoc Polakom na Wschodzie” stowarzyszenie powołało stację pomocy charytatywnej w Stryju na Ukrainie. W ramach projektu realizowanego przy parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Stryju działa wypożyczalnia sprzętu, punkt wydawania środków czystości, opatrunków i wyrobów medycznych, w tym lekarstw.

W 2022 r. na skutek agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainie i po wybuchu wojny na pełną skalę wsparciem państwa polskiego zostali objęci Polacy, którzy z powodów wojennych znaleźli się w Polsce, jak również ci, którzy pozostali na Ukrainie. Stowarzyszenie realizowało projekt we współpracy z Fundacją „Pomoc Polaków na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego oraz Fundacją Wolność i Demokracja. Powołanych wówczas było 11 punktów pomocowych przez stowarzyszenie w całym kraju, w Warszawie, Częstochowie, Lublinie, Łodzi, Katowicach, Krakowie, Wrocławiu, Rzeszowie, Olsztynie, Toruniu, w których działali koordynatorzy i zespoły wolontariuszy wspierających Polaków uciekających z Ukrainy. Również domy Polonii w Polsce były schronieniem dla osób uciekających z Ukrainy. W ramach tego projektu udzielone zostało wsparcie poprzez stowarzyszenie 6 tys. osób polskiego pochodzenia w zakresie kosztów pobytu, wyżywienia, działań aktywizujących, adaptujących dla dorosłych, zapomogi, pomoc specjalistów lekarzy, prawników etc. Stowarzyszenie organizowało pomoc rzeczową dla rodaków pozostających w Ukrainie po agresji Rosji na naszego sąsiada, która docierała i dociera w formie paczek do różnych miejsc rozproszonych po Ukrainie: do Samboru, Równego, Borysławia, Lwowa, Stryja, Winnicy, Baru, Enerhodaru, Odessy, Żytomierza. Partnerem stowarzyszenia w zakresie organizacji pomocy rzeczowej były także polonijne organizacje z Zachodu, które zaangażowały się w akcje humanitarne. Ważnym też obszarem jest pomoc i wspieranie procesu repatriacji w ramach ośrodka adaptacyjnego dla repatriantów w Domu Polonii w Pułtusku, jest ten projekt prowadzony od 2016 r. To jest piąty obszar.

Szósty obszar, to jest sport polonijny. To jest bardzo ważny cel działalności stowarzyszenia, ponieważ aktywizacja i integracja środowisk polonijnych poprzez sport jest bardzo dobrą platformą budowania współpracy środowisk polonijnych poza granicami. Wśród imprez organizowanych przez stowarzyszenie najważniejsze są Światowe Igrzyska Polonijne. Jest to przedsięwzięcie, które rozpoczęte było jeszcze w czasie II Rzeczypospolitej, a zostało reaktywowane przez marszałka Andrzeja Stelmachowskiego. Jest nieprzerwanie organizowane w cyklu co dwa

lata. Również Zimowe Igrzyska Polonijne, ale też wiele innych wydarzeń cyklicznych. Na jedne chciałbym zwrócić uwagę, to są Igrzyska Młodzieży Szkolnej im. Jana Stypuły, które po raz 25 zostały zorganizowane przez oddział stowarzyszenia w Łomży, a kierowane są do dzieci i młodzieży w wieku od 10 do 15 lat, ale są to też turnieje piłki nożnej, siatkowej, mistrzostwa w tenisie, mistrzostwa w wielu innych dyscyplinach jak i też biegi polonijne.

Siódmym obszarem, jest to obszar wsparcia działań dedykowanych dzieciom i młodzieży polonijnej. Dla profesora Andrzeja Stelmachowskiego, on zawsze to podkreślał, że najważniejsze zadanie państwa polskiego to jest kierowanie swojej oferty pomocowej, programowej dla młodych Polaków poza granicami, pobudzanie ich przyjazdu do macierzy, budowanie relacji.

Stowarzyszenie we współpracy z samorządami od lat organizuje akcję „Lato z Polską”, która jest kierowana do młodzieży polonijnej. Dom Polski, przyjeżdżała młodzież polonijna z Ukrainy, Rumunii, Litwy, Mołdawii, Rosji, Stanów Zjednoczonych, Irlandii, Kanady, Singapuru, Uzbekistanu, Hiszpanii, Węgier, Czech, Niemiec, Australii, Kazachstanu, RPA, Bułgarii, Brazylii, Armenii, Azerbejdżanu, Turkmenistanu, Belgii, Czarnogóry, Holandii, Łotwy, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii czy Włoch. Głównym założeniem programowym pobytu jest pokazanie dzieciom i młodzieży polonijnej z całego świata ojczystego kraju ich rodziców i przodków, jego zabytków, kultury, obyczajów, folkloru i życia współczesnego oraz integracji z rówieśnikami z Polski. Jak też nauka języka polskiego, historii, geografii w połączeniu z wypoczynkiem oraz rozwijaniem zainteresowań sportowych, artystycznych, językowych. Daje to nie tylko możliwość poszerzenia wiedzy o Polsce i jej dzisiejszych realiach, ale również utrwała to w uczestnikach poczucie uczestniczenia we wspólnocie narodowej. Organizowane są też półkolonie poza granicami. Przywołam tylko półkolonie, które od wielu lat organizowane są ze środowiskami polskimi na Litwie. Tylko w tym roku takie półkolonie zostały zorganizowane dla ponad 500 uczniów z Litwy.

Z takim projektem, który ma też bardzo długą historię, który w tym roku również się odbył, a był też dzieckiem profesora Andrzeja Stelmachowskiego, to było „Orle Gniazdo” czyli spotkanie młodzieży polonijnej. W sumie w tych wszystkich edycjach wzięło udział ponad 3 tys. osób. Złot młodzieży pogłębia wiedzę o kraju pochodzenia swoich przodków, kształtowania postaw patriotycznych, przygotowania do działań na rzecz ruchu polonijnego, wymiany doświadczeń z kolegami i koleżankami z różnych krajów. To jest projekt, który odbywa się w cyklu trzyletnim, w tym roku odbył się również, jest organizowany przez oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Poznaniu.

Stowarzyszenie organizuje również fora młodzieży polonijnej, współorganizuje i inicjuje, które odbywają się w różnych państwach świata. Stowarzyszenie prowadzi kluby studenta polonijnego. Działalność na rzecz Polaków i Polonii jest bardzo różnorodna, jest aktywizująca, szereg ważnych przedsięwzięć odbywa się każdego roku. Ja przypomnę tylko spotkania młodzieży polonijnej, które były organizowane w ubiegłym roku w Brazylii, czy w tym roku, które odbędą się w Stanach Zjednoczonych w Chicago.

Wreszcie światowe spotkanie młodej Polonii „Polonia Camp 2025”. Pragnieniem środowisk polonijnych z całego świata było to by doprowadzić do spotkania, dużego spotkania młodzieży polonijnej. Taka też była uchwała ostatniego zjazdu Polaków i Polonii, a więc wszystkich organizacji, reprezentacyjnej części organizacji polonijnych ze świata, która w swojej uchwale wezwała władze Rzeczypospolitej do organizacji spotkania młodej Polonii. Jak wiemy, troska o kontynuowanie działalności polonijnej, o pewne wyzwania, które się z tym łączą, jest wspólną i tutaj środowisk, które współpracują, wspierają Polaków poza granicą, ale również organizacji i środowisk polonijnych. Stąd idea światowego spotkania młodej Polonii „Polonia Camp 2025”. Wydarzenie „Polonia Camp 2025” odbyło się w Warszawie na terenie kampusu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w dniach od 17 do 20 lipca 2025 r.

Projekt, choć my jesteśmy tutaj sami, to powinny być z nami dwie organizacje, które były współorganizatorami: Fundacja „Pomocy Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego oraz Fundacja Instytut Spraw Publicznych. Wydarzenie to było wsparte w ramach konkursów ogłaszanych przez Kancelarię Senatu Rzeczypospolitej. Światowe spotkanie młodej Polonii „Polonia Camp” zostało objęte honorowym patronatem przez marszałek Senatu Małgorzatę Kidawę-Błońską, również przez media publiczne, media komercyjne, w tym oczywiście Polonijną Agencję Informacyjną. Wydarzenie skierowane było do 1000 młodych Polaków mieszkających poza granicami kraju między 18. a 30. rokiem życia.

Główne cele. Promowanie Polski jako nowoczesnego dynamicznie rozwijającego się kraju i jej dziedzictwa. Zachęcanie młodych do odnowienia i do nawiązania relacji z Polską. Inwestowania w Polsce, budowania nowych relacji służących zarówno ich rozwojowi zawodowemu i osobistemu, jak też w działalności...

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Panie prezesie, jakby pan zmierzał do brzegu.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

To jest w materiale.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Tak. Wy tłumaczę to, panie przewodniczący, zaraz.

Przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak:

Ja spytałem pana przewodniczącego na samym początku, czy mamy ograniczenia, czy nie mamy? Czy mamy swobodną wypowiedź? I otrzymałem odpowiedź, że nie.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Proszę skończyć, panie prezesie, i przechodzimy do dyskusji.

Przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak:

W wydarzeniu wzięło udział 1000 osób z 46 krajów z 6 kontynentów: z Argentyny, Armenii, Australii, Austrii, Belgii, Białorusi, Brazylii, Czech, Danii, Egiptu, Francji, Grecji, Gruzji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Islandii, Jordanii, Kanady, Kazachstanu, Kirgistanu, Kolumbii, Kosowa, Litwy, Luksemburga, Łotwy, Macedonii, Malty, Meksyku, Mołdawii, Niemiec, Norwegii, Paragwaju, Peru, Portugalii, Rumunii, Szwajcarii, Szwecji, Ukrainy, Urugwaju, Stanów Zjednoczonych, Uzbekistanu, Węgier.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dobrze.

Przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak:

Wydarzenie sprzyjało budowaniu międzynarodowej społeczności polonijnej, wymianie doświadczeń oraz nawiązaniem kontaktów między młodymi Polakami. Kluczowymi elementami są...

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Panie prezesie, zrobimy tak, bo tu małe nieporozumienie, które postaram się wyjaśnić. Informacja pana prezesa głównie skierowana jest do obecnych online gości. Ja wiem, że państwo posłowie mają tę informację wcześniej podaną, więc z szacunku dla naszych gości pan przewodniczący prosił pana prezesa... Może na tym etapie skończmy, panie prezesie, faktycznie, bo już o „Polonia Camp” wiemy. Rozumiem, że to ostatni punkt z tego?

Przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Przejdźmy może do dyskusji, żebyśmy już... Myślę, że państwo nas obserwujący też wyrażą zgodę. Dobrze? Przyjmijmy taką formułę.

Przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak:

Oczywiście, jeżeli Wysoka Komisja chce przejść do pytań i dyskusji, to jesteśmy tutaj jak najbardziej za. Jeżeli by była zgoda na puszczenie krótkiego filmu, który zrobił zdjęcia tego „Polonia Campu”, jak ono wyglądało, to jest...

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Panie przewodniczący, na razie rozmawiamy o funkcjonowaniu wspólnoty, nie chcemy się koncentrować na jednym wydarzeniu, więc może później, jeśli czas pozwoli.

Otwieram dyskusję posłów. Kto z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pani poseł Schmidt, pan poseł Kryj. Bardzo proszę.

Informuję raz jeszcze, że po dyskusji państwa posłów goście nasi będą mieli również prawo do zabranie głosu.

Posel Anna Schmidt (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, panie prezesie, państwo posłowie, mam tylko jedno pytanie. Pan wymieniał w swoim sprawozdaniu wśród rozlicznych projektów, jakimi się zajmujecie także te projekty dotyczące inwestycji prowadzonych w imieniu państwa polskiego. I ja bym chciała zapytać, jakie państwo macie plany dotyczące inwestycji, którą prowadzicie państwo od 13 lat, czyli budowy Domu Polskiego? Tu prosiłabym o informację.

Przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak:
We Lwowie.

Posel Anna Schmidt (PiS):

Tak, we Lwowie. Budowy Domu Polskiego we Lwowie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kryj.

Posel Andrzej Kryj (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja mam jedno krótkie pytanie. Rzeczywiście ten „Polonia Camp” to była taka flagowa impreza, bardzo piękna. Chciałbym zapytać, czemu Komisja Łączności z Polakami za Granicą, posłowie tej Komisji nie zostali przez państwa zaproszeni? Myślę, że chętnie wszyscy byśmy się tam zjawili, żeby spotkać się z młodymi Polakami i żeby uczestniczyć w tym wydarzeniu. Co było powodem pominięcia nas i nieotrzymania przez nas zaproszeń? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Pan poseł Dziedziczak, bardzo proszę.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Ja też mam kilka pytań, mianowicie dołączam się tutaj do wypowiedzi pani poseł Schmidt. Przed chwilą mieliśmy posiedzenie dotyczące budowy Domu Polskiego we Lwowie. Dołączam się do pytania, jakie są państwa dalsze plany wobec tego projektu? Chciałbym także zapytać, bo otrzymaliśmy od przedstawicieli państwa polskiego informację, że odmawiają państwo przekazania dokumentów z lat 2016, 2017, 2018, 2019 i nie współpracują państwo z państwem polskim. Jak byście państwo mogli odnieść się do tych zarzutów? I też poinformować nas, czy przekazaliście wszystkie dokumenty, o które byliście proszeni. To jest druga rzecz.

Trzecia rzecz, to projekt „Polonia Camp”, o którym państwo wspominaliście. Rekordowy projekt, jeśli chodzi o budżet państwa, wielomilionowy projekt. Chciałbym zapytać, jakie były koszty administracyjne, jakie były wszelkie fundusze, które wpłynęły do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” przy organizacji tego projektu? Czyli krótko mówiąc, ile procent i jakie sumy państwo uzyskaliście, jako stowarzyszenie, organizując ten projekt? I też jestem bardzo ciekawy z racji skali finansowej tego projektu, w jaki sposób państwo zostaliście wybrani? Czy państwo wystartowaliście w jakimś konkursie na organizację tego eventu? W jaki sposób państwo uzyskaliście możliwość organizowania czy współorganizowania tego wydarzenia? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo. Poproszę teraz pana prezesa, bo jest parę osób jeszcze zgłoszonych. Proponuję, żeby w tej części pan prezes był uprzejmy odpowiedzieć na pytania państwa posłów. Bardzo proszę, panie prezesie.

Przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak:

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, Dom Polski we Lwowie, jak państwo wiecie, to jest sytuacja sama przez się oczywista. Od pięciu lat inwestycja została wstrzymana. To nie była nasza decyzja ale to była też decyzja instytucji państwa polskiego. Dwa zjawiska w tym czasie, pierwsze to pandemia, a tuż po pandemii wybuch wojny na Ukrainie, agresja. Sytuacja wymaga namysłu i głębokiej konsultacji instytucji państwa polskiego, jaka powinna być przyszłość tej inwestycji.

Jak państwo wiedzą lepiej niż ja, demografia na Ukrainie, również na Ukrainie zachodniej we Lwowie bardzo się zmieniła. Znacząca część środowisk polskich, osób polskiego pochodzenia poprzez działania wojenne jest w Polsce. To jest sytuacja taka, która nie jest decyzją stowarzyszenia i nigdy nie była decyzją stowarzyszenia. To, że będzie budowany Dom Polski we Lwowie nie było inicjatywą stowarzyszenia. Było to wielkie pragnienie środowisk we Lwowie. Zostało to załatwione. Ja nie będę mówił o Lwowie, o specyfice, o tych wszystkich ograniczeniach,

które państwo lepiej znają ode mnie. Natomiast to zostało rozstrzygnięte na poziomie prezydenta Rzeczypospolitej i prezydenta Ukrainy, że taki dom powstanie. Do stowarzyszenia wpłynęła prośba, żebyśmy my złożyli wniosek, który rozpoczął całą tę historię. O historii nie będę opowiadał, bo ją raz już państwo poznawali. To jest na odrębny temat, ale też jesteśmy, jako stowarzyszenie, do dyspozycji.

Nie mam żadnej informacji, żebyśmy jakichś materiałów do Ministerstwa Spraw Zagranicznych nie przekazywali za lata 2016, 2017, 2018 czy 2019. Nie mamy żadnej takiej informacji, żadnej. Była prośba mailowa ze strony ministerstwa i przekazaliśmy informację, że takie materiały już raz przekazaliśmy i to miało być zweryfikowane w ministerstwie czy te materiały są, czy nie. Od tego czasu nie mieliśmy żadnej innej prośby ze strony ministerstwa, żadnej innej, monitu, ponowienia, prośby. Tak że taka jest odpowiedź na to pytanie.

Uciekło mi coś? „Polonia Camp”. Poproszę koleżankę panią prezes Zenkę Bańkowską, żeby odpowiedziała na pytania dotyczące „Polonia Camp”.

Jeżeli jakiegokolwiek pytania by się pojawiły co do prośby o materiały dotyczące też Domu Polskiego we Lwowie, zawsze przekazujemy wszystkim instytucjom zainteresowanym i takie materiały wielu instytucjom państwa polskiego przekazaliśmy na bieżąco.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Proszę bardzo, pani prezes.

Wiceprezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Zenona Bańkowska:

Dzień dobry. Witam serdecznie. Odpowiadając na pytanie dotyczące „Polonia Camp” i wyboru nas jako współrealizatora tego wydarzenia, to już odpowiadam. To był konkurs ogłoszony przez Kancelarię Senatu i na ten konkurs my w porozumieniu z Fundacją „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Instytutem Spraw Publicznych przygotowaliśmy wspólną ofertę. Wspólnie pracowaliśmy nad programem, opracowaniem działań, budżetu i we współpracy złożyliśmy ofertę w konkursie, i w tym konkursie otrzymaliśmy dofinansowanie. Cały projekt został złożony na 8,5 mln zł, taką dotację ten projekt otrzymał. Natomiast środki administracyjne, o których pan mówi, panie pośle, to jest około 6% i to była kwota 500 tys. zł na obsługę całego zadania na wszystkie trzy organizacje. To są zarówno środki na pokrycie kosztów funkcjonowania i realizacji tego projektu przez trzy organizacje przez cały rok. Ponieważ to jest duże wydarzenie, którego takim kulminacyjnym, bym powiedziała, akcentem było wydarzenie w lipcu, natomiast cały projekt trwa do grudnia, bo to jest kwestia też budowania relacji z tymi uczestnikami i przygotowania tego projektu najlepiej jak to jest możliwe do zamknięcia i kontynuowania. Takie było założenie, takie były oczekiwania uczestników, więc też ten projekt kończy się w grudniu.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

A jakie proporcje z tych kosztów administracyjnych trafiły do stowarzyszenia państwa?

Wiceprezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Zenona Bańkowska:

Stowarzyszenie otrzymało około 35–40% środków na realizację tego projektu z kosztów administracyjnych. Koszty administracyjne dotyczyły realizacji, tak jak mówię, projektu przez wszystkie trzy organizacje. Jeżeli pyta pan o konkretne kwoty, to konkretne kwoty możemy przekazać. Natomiast proporcje tak się układają.

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł dotyczące zaproszenia Komisji, to zaproszenia do udziału były przekazane do Komisji na ręce przewodniczącego zarówno w przypadku komisji sejmowej jak i senackiej. Staraliśmy się w taki sposób dotrzeć do wszystkich instytucji.

Jeżeli chodzi o „Polonia Camp”, to czy wyczerpałam wszystkie odpowiedzi, bo...

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Dlaczego zaproszeń nie dostaliśmy?

Przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak:

Znaczący były chyba. Przepraszam, bo nie mamy teraz... Nie chciałbym wprowadzać tutaj błędnej informacji, ale wydaje mi się, że zaproszenia były przekazane do prezydium zarówno senackiej jak i sejmowej komisji. Być może, że decyzją pani marszałek Senatu, zostali zaproszeni wszyscy senatorowie na to przedsięwzięcie i takie oddzielne zaproszenie było skierowane. My przyjmujemy to jako ważną informację i też potrzebę na przyszłość. Oczywiście tego typu przedsięwzięcie, tutaj przyjmujemy to oczekiwanie, powinno być w ten sposób też kierowane do wszystkich członków komisji zarówno w Sejmie jak i w Senacie.

To co chciałbym też podkreślić, bo te koszty pośrednie są wywoływane od czasu do czasu. Dzisiaj koszty pośrednie są, pan minister to znakomicie wie, traktowane tak samo jak koszty programowe. Czyli to nie jest żaden zysk organizacji, żaden. To jest koszt, który organizacja ponosi na rzecz realizacji tego przedsięwzięcia. To nie jest wynagrodzenie jakieś osób obok, tylko osób, które są wprost zaangażowane w realizację tego projektu. I to nie były, jak słyszeliśmy, duże koszty. Tutaj Senat był bardzo oszczędny w tych kosztach pośrednich, dla nas to też zrozumiałe, przy skali wydarzenia. Te koszty były podzielone między trzy organizacje adekwatnie też do zaangażowania, zadań, które te organizacje miały w ramach tego projektu.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Momencik, ad vocem rozumiem, tak?

Posel Anna Schmidt (PiS):

Cały czas ad vocem, panie przewodniczący. Cały czas ad vocem.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Są jeszcze zapisani inni, nie wiem czy też panią umieścić w kolejce, czy... Dobrze, udzielam głosu, bardzo proszę.

Posel Anna Schmidt (PiS):

Panowie przewodniczący, panie prezesie, ja bym chciała doprecyzować, bo może nie zostałam dokładnie dobrze zrozumiana, wróć do pytania dotyczącego planów budowy Domu Polskiego. Tak, rzeczywiście od 2020 świat zmagał się z pandemią, dwa lata później wybuchła wojna. W takim razie ja bym chciała prosić o doprecyzowanie wypowiedzi i doprecyzowuję swoje pytanie. Co zadziało się między rokiem 2012 a 2020, że ta inwestycja nie została dokończona. Nie wiem czy pan pamięta ten czas, ale warto to przypomnieć, w latach 2017–2019 ja bywałam na terenie budowy Domu Polskiego, jako przewodnicząca tej Komisji. Z informacji, które dzisiaj uzyskaliśmy z MSZ, wynika, że nic się od tamtego czasu w zakresie budowy nie zmieniło. Czyli co się działo przez parę lat? Zważywszy jeszcze na fakt, że państwo polskie wydatkowało z kieszeni polskiego podatnika ponad 20 mln na tę inwestycję, a państwo byliście operatorem tych pieniędzy, że ta inwestycja nie została dokończona. To już zostawmy pandemię i wojnę, bo to są zdarzenia losowe, ekstraordynaryjne, nikt tego nie mógł przewidzieć, ale tu proszę o odpowiedź odnośnie do tego czasu wcześniejszego, kiedy funkcjonowaliśmy w normalnych warunkach i kiedy państwo pozyskaliście ponad 20 mln na tę inwestycję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Proszę, panie prezesie, o odpowiedź.

Przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak:

Szanowna pani poseł, Wysoka Komisjo, oczywiście jest prawdą stan ten, który jest, że inwestycja nie jest zrealizowana, że pomimo tych wielu lat inwestycja nie jest zamknięta i nie została zrealizowana. Jednak też jak popatrzymy sobie na historię budowy tej inwestycji, to tutaj mamy pewien kłopot, który nie jest kłopotem tylko i wyłącznie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. W ostatnich latach została zrealizowana inwestycja rozbudowy Domu Polskiego w Wilnie. Inwestycja niezwykle potrzebna pod studio Telewizji Polskiej Wilno. W ciągu trzech lat stowarzyszenie, jako operator, zrealizowało tę inwestycję utrzymując ramy budżetowe i utrzymując harmonogram prac, w momencie kiedy wybuchła pandemia, kiedy zaczęły się spore kłopoty z pracownikami, z cenami, ze wszystkim. Jaka jest różnica? Różnica jest taka, że ta inwestycja została dobrze przygotowana również przez państwo polskie. Została przygotowana umowa kilkuletnia, budżet na podstawie docelowego projektu.

Projekt Domu Polskiego we Lwowie został rozpoczęty w biegu. Ja nie byłem wtedy, ja nie byłem uczestnikiem tego, pani poseł. Dzisiaj, zapoznając się z wieloma dokumentami, też mam takie wrażenie i taką intuicję, bo pewności nie mam żadnej, że było to spowodowane tym, żeby tę inwestycję rozpocząć. Ponieważ sytuacja polityczna we Lwowie nie sprzyjała też zawsze takiej inwestycji. Nie chcę tego tematu poszerzać. Stąd działo się to w takim tempie. Ten projekt uzyskał swój ostateczny kształt w 2017 r. na wzór Domu Polskiego w Wilnie, który się sprawdził. Ponieważ intencją marszałka Stelmachowskiego i później było to przejęte przez pana premiera Komorowskiego, żeby wybudować taki obiekt, który będzie w stanie się utrzymywać. Z dzisiejszej perspektywy wiemy, że jest sytuacja we Lwowie całkiem inna. Litwa jest stabilnym

państwem Unii Europejskiej. W Ukrainie wiemy, jakie są wyzwania i jakie w związku z tym wyzwania ma też Polska. Taki był cel.

Umowy były jednoroczne, w ramach konkursów jednorocznych. Był ogłaszany konkurs, stowarzyszenie składało ofertę. Ta oferta była najczęściej zmniejszana ze względu też na budżetowe realia. Czyli zamiast kwoty X, była znacznie mniejsza, a to powodowało, że trzeba było budżet dostosowywać do tego zakresu, który był określony w budżecie. Powodowało to, że ta inwestycja trwała, że była realizowana przez te lata, w sensie praktycznym od sierpnia, najczęściej od września do końca roku. Czy jakaś budowa tego typu, o takiej skali może być budowana w ten sposób, że prace inwestycyjne są prowadzone przez trzy miesiące w roku? I to jest kłopot ten, który był.

Teraz jest troska wszystkich instytucji państwa polskiego, jak iść efektywnie do przodu. Niewątpliwie – i to jest moje osobiste i prywatne zdanie – silna instytucja polska we Lwowie jest potrzebna jak nigdy z wielu względów. Natomiast jaki kształt, jakie funkcje, jaki obszar działania i kto ostatecznie byłby tym beneficjentem tego przedsięwzięcia, to jest kwestia do rozstrzygnięcia przez instytucje państwa polskiego.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Panie prezesie, bardzo dziękuję. Ja mam taką propozycję, bo też tutaj dla informacji pana prezesa, problemu domu lwowskiego nie zostawiamy. Będzie kolejna komisja Komisji Łączności z Polakami za Granicą poświęcona tej sprawie już z udziałem i państwa, i Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Jeśli byłaby taka wola Komisji, może zostawmy Dom Polski we Lwowie do następnego posiedzenia.

Jeśli można, to sobie teraz udzielię głosu. Pierwsza uwaga taka ogólna, zanim zadam pytanie. Panie prezesie, my jako członkowie Komisji Łączności z Polakami za Granicą, spotykamy się bardzo często podczas wizyt studyjnych, podczas rozmów online z problemem języka polskiego. Nieznajomość języka polskiego głównie przez młodą Polonię jest problemem wśród Polonii zachodniej i wśród Polaków pozostających na Kresach Wschodnich, czy na wschodzie Polski. Wszystkie inne rzeczy, o których też państwo piszecie, że promowanie Polski, budowanie więzi, integracja, wzmocnienie tożsamości nie odbędzie się w bez znajomości języka polskiego. Koniec, kropka. Jeśli można tutaj prosić o cokolwiek w państwa w przyszłej działalności, to zwrócenie na to bardzo szczególnej uwagi.

Teraz chciałbym przejść do konkretnych pytań, bo części rzeczy nie znalazłem w państwa dokumentacji. Mianowicie w tej informacji jednak ważne by było, jakimi środkami w skali poszczególnych lat państwa stowarzyszenie dysponuje i w ilu procentach jest ten profit dla państwa wynikający z kosztów organizacyjnych? Ponieważ to jest, myślę, bardzo ważne, bo z tych informacji, które posiadamy, to państwo jesteście beneficjentem większości programów kierowanych do Polonii. Jeśli się mylę, to proszę mnie poprawić. My tutaj słyszymy, jako członkowie Komisji, o milionowych dotacjach, a więc i milionowych tych procentach, które są dla państwa. W związku z tym też chciałbym zapytać bardzo ogólnie, nie personalnie, jak przedstawiają się zarobki członków zarządu, ewentualnie rady programowej czy rady nadzorczej. Rada programowa jest, jeśli dobrze myślę, tak?

Wiceprezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Zenona Bańkowska:
Rada krajowa.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Czy rady krajowej, jeżeli są, to też o taką informację.

Chciałbym też zapytać, czy jakikolwiek majątek stowarzyszenia jest obciążony lub zastawiony hipoteką? Chciałbym też zapytać, ile kontroli Najwyższej Izby Kontroli i Krajowej Administracji Skarbowej dokonano w ciągu ostatnich, powiedzmy, kilku lat? Jakie są wnioski pokontrolne? Ponieważ my tylko uzyskaliśmy w jednej z informacji NIK, bardzo króciutką wzmiankę, że przeprowadzono w państwa stowarzyszeniu kontrolę, że stwierdzono pewne nieprawidłowości. Chciałbym też zapytać, czy w związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami, NIK lub KAS skierował jakiegokolwiek sprawy do prokuratury zgłoszenia możliwości popełnienia jakiegoś przestępstwa czy wykroczenia?

Pan poseł Szopiński, bardzo proszę. Następnie pani poseł.

Posel Henryk Szopiński (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni posłowie, chciałem powiedzieć, że według sprawozdania ta działalność jest, pewnie nie tylko według sprawozdania, jest bardzo imponująca. Nie chciałbym, żeby kłopoty w pewnych obszarach, które muszą być wyjaśnione, przyćmiły bogatą od lat działalność „Wspólnoty Polskiej”, która jest nie do podważenia. Wydaje mi się, że tutaj powinniśmy wspierać to stowarzyszenie jak najbardziej w pracach, oczywiście nie zapominając o wyjaśnieniu wszystkich wątpliwości.

Mam tylko jedno pytanie, takie dosyć szczegółowe. Ponieważ piszecie państwo w sprawozdaniu również o wspieraniu Muzeum Polskiego w Rapperswilu, a wiemy, że to muzeum od pewnego czasu, od kilku lat przeżywa kłopoty, perturbacje. Nawet nie jestem przekonany, czy ono tak naprawdę do końca działa. Jeżeli moglibyście państwo powiedzieć, w jakiej formie była udzielana ta pomoc i w jakich latach, bo domyślam się, że to pewnie nie w ostatnim czasie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Burzyńska.

Posel Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja mam krótkie pytanie, ponieważ dzisiaj na tej długo trwającej Komisji mówimy m.in. o sprawozdaniu z państwa działalności. Wy, jeżeli chodzi o strukturę krajową, jesteście bardzo bogatym stowarzyszeniem. Mówię w tym znaczeniu, że macie 30 oddziałów.

Przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak:
23.

Posel Lidia Burzyńska (PiS):

23 jest, czyli nieaktualne. Czyli tu prosiłabym, żeby również zaktualizować informację na swoich stronach. Moje pytanie jest następujące, w jaki sposób przekłada się ta współpraca? Jak te oddziały funkcjonują? Czego dokonują poza wizytami polonijnymi i zbórką raz do roku? Ja mówię tutaj konkretnie o Częstochowie, bo ten okręg reprezentuję. Czy ta działalność, to co pan przewodniczący zadał pytanie o finansowanie, wynagrodzenie tej działalności, jak to się przekłada, czy to jest wolontariacka działalność tych oddziałów, czy to też jest realizacja poprzez finansowanie z budżetu państwa? Bardzo proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję, pani poseł. Panie prezesie, proszę o odpowiedź. I udzielimy już głosu państwu, którzy są z nami online.

Wiceprezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Zenona Bańkowska:

Jeżeli państwo pozwolicie, to odnośnie do skali dofinansowań realizowanych projektów, to spróbuję odpowiedzieć panu przewodniczącemu i tym pytaniom, które tutaj padły. Trudno byłoby mi dzisiaj powiedzieć...

Głos z sali:

Circa.

Wiceprezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Zenona Bańkowska:

Circa about, to muszę powiedzieć w taki sposób, że nasze oferty składane są na podstawie wniosków, które składają do nas organizacje polonijne i budujemy zawsze oferty w oparciu o wnioski. Składamy je w konkursie i na podstawie konkursów dostajemy dofinansowanie, które później przekazujemy na realizację projektów, czy też w części, jeżeli to są projekty nasze i realizujemy je też we współpracy z organizacjami. Tych projektów co roku jest różna liczba, więc jeżeli rzuciłabym kwotami, to być może to będzie w jednym roku taka kwota, w innym inna. W 2024 r. to była kwota około 30 mln i realizowaliśmy projekty dofinansowane z 10 instytucji publicznych. Tych projektów było ponad 200. Każdy z tych projektów, tak jak powiedziałam, jest odpowiedzią na potrzeby środowisk polonijnych, więc one też są o różnej skali co do stopnia skomplikowania. Sami państwo wiecie, bo te projekty też są państwu znane. To są projekty na duże wydarzenia, które się odbywają gdzieś w świecie organizowane przez środowiska polonijne, ale to też są projekty czasami małe, które są dofinansowane na poziomie 10 tys.

Stopień skomplikowania nie wpływa na środki administracyjne. Środki administracyjne, wprawdzie możemy uśrednić i powiedzieć, że regulaminy konkursowe pozwalają na pozyskanie środków do 10%, ale znowu każdy przypadek jest troszkę inny, bo decyzje komisji są odnośnie do poszczególnych ofert. Czyli są oferty, które mają owszem 10% środków administracyjnych, są takie, które 3% środków administracyjnych. Niemniej, my jesteśmy organizacją, która odpowiada za ciągłość realizacji tych projektów. To znaczy, że jeżeli budżet projektu, zgodnie zresztą z ramami finansowymi, to nie jest ani dla nas zaskoczeniem, ani dla nikogo, jest budżetem od stycznia do grudnia danego roku. To państwo wszyscy wiecie, więc ja tylko powiem, że my jesteśmy zobligowani do sprawozdawczości. Sprawozdania są do 30 stycznia i później też jesteśmy cały czas włączeni w ten proces zamknięcia sprawozdań. Czyli jeżeli są pytania, to my jesteśmy absolutnie w tym procesie uzgadniania i te sprawozdania zawsze składamy w terminie, i one uzyskują akceptację. To jest ta rzecz.

Natomiast środki administracyjne, to też są środki, które pozwalają nam zapewnić organizacjom polonijnym ciągłość wsparcia. To znaczy nie jest naszą rolą tylko przygotować ofertę i ją rozliczyć, tylko jednocześnie pracować z tymi organizacjami po to, żeby one rzeczywiście czuły ciągłość wsparcia państwa polskiego. Czyli realizując projekty, my też prowadzimy diagnozę potrzeb i ten proces jest towarzyszący wszystkim działaniom – diagnozę potrzeb, która później przekłada się na wnioski organizacji. Jednocześnie wchodzimy w proces przygotowania projektów na kolejny rok. Tu jest ta działalność bardzo szeroka i mówiąc o realizacji wsparcia Polonii, tak jak myślę, państwo wszyscy to wiecie, ale chciałabym też powiedzieć, bo to jest bardzo duże obciążenie dla naszej kadry, dla nas wszystkich, żebyśmy myśleli w kategoriach nie tylko zrealizowania projektu dotacyjnego, tylko zrealizowania wsparcia Polonii poprzez dobre wykorzystanie środków przekazanych w dotacjach.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dopytam, zakładamy kompletnie hipotetycznie, dostajecie projekt wartości miliona złotych, jesteście pośrednikiem jako operator. Ten projekt będzie realizował jakiś inny podmiot X. I teraz od tego miliona, założmy, że zleceniodawca mówi, możecie z tego sobie wziąć 10% kosztów administracyjnych. To kto te 10% kosztów administracyjnych ma? Tylko i wyłącznie „Wspólnota Polska” jako operator, czyli pośrednik, czy to też przechodzi na koszty tego beneficjenta? Z jednej strony beneficjenta, z drugiej strony organizatora, czyli te wszystkie koszty organizacyjne jakby będzie ponosił ten, który wykona projekt.

Wiceprezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Zenona Bańkowska:

Absolutnie to nie jest hipotetyczne pytanie, taka jest praktyka. Hipotetyczna jest kwota, ale przyjmując taki podział kosztów, 10% jest najczęściej kosztami administracyjnymi wspólnoty. W skład tych kosztów wchodzi koszt wynagrodzenia koordynatora, księgowości, koszty bankowe i to jest koszt, który dzielimy razem z beneficjentem, bo to jest cały proces przekazania środków. Jednocześnie to jest nasze ryzyko, o którym mówimy, o którym nikt nie myśli z punktu widzenia realizacji projektów. Przekazując milion złotych, my ponosimy koszty bankowe, łącznie z tym, że jeżeli beneficjent poda nam z różnych powodów nieprawidłowy numer konta lub zabraknie jakiegoś fragmentu konta lokalnego, te środki wracają do nas i my przesyłamy po raz kolejny.

Bardzo często i to jest sytuacja z zeszłego tygodnia, środki przekazane do beneficjenta w Stanach, a w każdym kraju te obciążenia są inne, wróciły do stowarzyszenia właśnie przez absolutną pomyłkę. Tu nie było nawet złej woli, czasami po prostu pomyłka. Natomiast środki, które do nas wróciły, przekazaliśmy ponownie pomniejszone o 10 tys. To są nasze koszty, ponieważ organizacji polonijnych nie stać na to, żeby dołożyć do dotacji 10 tys. zł. Takie rzeczy się zdarzają, one się zdarzały i myślę, że przy najlepszym staraniu się i uważności nie jesteśmy temu w stanie zapobiec. Tak jak mówię, te wysokości kosztów bankowych bywają bardzo różne, jeżeli takie rzeczy się zdarzają. Na przykład w Argentynie, to nam organizacja w zeszłym roku niestety powiedziała, że oni dostali dotację pomniejszoną o 30 tys. To są duże kwoty, więc te 10% kosztów administracyjnych, to jest również nasz koszt jako stowarzyszenia będącego operatorem takiej dotacji. Przechodząc już dalej, to są oczywiście koszty telefonów, co stanowi taki koszt administracyjny utrzymania biura. I to naprawdę przełożone na 12 miesięcy powoduje, że czasami to jest dofinansowanie dla stowarzyszenia na poziomie 100 zł. Tylko w skali, o której mówimy, oczywiście uśrednienie powoduje, że w wyobraźni powstanie tak olbrzymia kwota. W przełożeniu na konkretny projekt wygląda to tak, jak przedstawiłam.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dalej jakby nie odpowiedziała pani na moje konkretne pytanie. Jeszcze raz wróć. Czyli beneficjent, który realizuje faktycznie program, realizuje, ponosi koszty, ile on z tych... Czy on dostaje 10%, z tego co pani powiedziała? Nie dostaje. 10% bierze wspólnota. Czy z tych 10% kosztów wy przekazujecie im koszty, które oni realnie ponoszą? Nie mówimy tu o jakichś pomyłkach bankowych.

Wiceprezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Zenona Bańkowska:

Nie, panie przewodniczący, to ja opisałam na co te 10% stowarzyszenie wykorzystuje. Natomiast dotacja, to jest wtedy te 90% i to jest 90%, w którym mieszczą się pełne koszty organizacji.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

O to mi chodziło. Czyli w tych 90%, które otrzymuje beneficjent, mieszczą się również ich koszty pośrednie.

Wiceprezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Zenona Bańkowska:

Koszty tzw. pośrednie, tak.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Te administracyjne, które wynikają z organizacji. O to mi chodziło.

Wiceprezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Zenona Bańkowska:

Tak.

Przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak:

Ja bym, jeżeli... Przepraszam, bo nie chciałbym mówić przed panią poseł.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Ja cały czas czekam na odpowiedź na moje pytanie, dotyczące tych 23, co pan był łaskaw skorygować, ośrodków lokalnych. Czyli niemalże jest to bardzo prężnie działające stowarzyszenie. W jaki sposób, bo nie mamy w tym sprawozdaniu, rozumiem sprawozdanie to jest, że tak powiem, rozliczenie się z działalności w całości. Czyli jaka jest działalność tych ośrodków? A ponieważ będę musiała wyjść, mam inne obowiązki, bardzo bym prosiła na piśmie szczególnie o Częstochowę, bo na wszystkie, ale Częstochowa by mnie...

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Pewnie o wszystkie pytania będziemy prosili na piśmie później.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Tak, na wszystkie, tutaj do pana przewodniczącego, bo to też powinno nas interesować, a mnie szczególnie interesuje. Dziękuję.

Przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak:

Pani poseł, dziękuję za to pytanie. Stowarzyszenie jest organizacją społeczną, pozarządową. Oddziały, członkowie oddziałów pracują społecznie. Współpraca z Polonią dla większości z nich, nie od wczoraj, ale od wielu, wielu lat jest pasją, poświęcają swój czas, często finanse na to żeby tę pasję realizować. Oczywiście są takie instytucje jak Dom Polonii w Puławach, jak biuro w Warszawie, które wymaga aparatu takiego profesjonalnego pracowników. Są osoby w stowarzyszeniu, i to też jest ewenement, takie, które pracują od 30 lat i zajmują się danym obszarem geograficznym, mają niesamowitą wiedzę na temat środowisk, relacji, osób, potrzeb, oczekiwań. Natomiast oddziały są oddziałami, zarządy tych oddziałów, które pracują społecznie, włączają się w różne akcje. My też na tym poziomie lokalnym, akurat oddział w Częstochowie jest bardzo aktywny w tej pomocy takiej humanitarnej. Często organizuje pomoc Polakom na Wschodzie, na Ukrainie. To są często działalności akcyjne, które nie są dzień w dzień, natomiast od akcji do akcji ze względów też na charakter tych działań.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Na te pytania, które zadałem, proszę o udzielenie odpowiedzi.

Bardzo proszę, jeśli dobrze czytam, pan Sławomir Kazek Polska...

Dobrze, Jacek Waldhaus, Sztab pomocy w Belgii. Witam państwa bardzo serdecznie. Proszę bardzo, panie Jacku.

Prezes zarządu Help Centre Belgium Jack Waldhaus:

Dzień dobry. Witam szanowną Komisję. Bardzo szkoda, że pana Bonisławskiego nie ma, ale tutaj widzę piękną reprezentację „Wspólnoty Polskiej”. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to zajmę trzy minuty, nie dłużej, ale jeśli to mogłyby być trzy pytania następujące po sobie, bo tutaj taka piękna narracja w tej całej działalności „Wspólnoty Polskiej” wisi w powietrzu, w trakcie Komisji. Czyli ja przejdę do pytań dotyczących przejrzystości i dostępu do informacji publicznej. Czy jakiegokolwiek urząd publiczny w Polsce, typu Senat, MSZ, Kancelaria Premiera, bo to w zależności od lat te projekty były w różnych miejscach, niezależne instytucje kontrolne mają pełny wgląd, ile wniosków do „Wspólnoty Polskiej” wpływa za pośrednictwem generatora wniosków, ile zostaje odrzuconych, ile jest przyjętych za potwierdzeniem, a ile w ogóle nie jest potwierdzonych? Czy finalnie te urzędy kontrolne wiedzą, ile „Wspólnota Polska” przesyła dalej tych wniosków do MSZ, Senatu albo KPRM?

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to dwa szybkie pytania zadam potem, jeśli otrzymam odpowiedź na te. Czy istnieje jakiegokolwiek urząd, który kontroluje ilość wpływu wniosków przez generator „Wspólnoty Polskiej”?

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Nigdy do tej pory Komisja nie miała powodu, żeby do takiego generatora wchodzić, ale myślę, że taka możliwość jest. Proszę o odpowiedź państwa ze „Wspólnoty Polskiej”.

Wiceprezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Zenona Bańkowska:

Panie przewodniczący, już odpowiadam. Jeśli chodzi o wnioski, które do nas wpływają za pośrednictwem naszego generatora, są naszą diagnozą jako stowarzyszenia. I te wnioski, które wpływają... My też uczciwie informujemy państwa, że wszystkie wnioski, które do nas wpływają, podlegają dyskusji z beneficjentami, ponieważ to jest zakres merytoryczny i finansowy. Bardzo często jeśli na przykład wpływa wniosek, który kwituje się jednym zdaniem co do działalności, to my nie jesteśmy w stanie, jako organizacja, na tej podstawie przygotować oferty. Piszemy na naszej stronie, właśnie w miejscu gdzie jest zamieszczony formularz, że jeżeli informacja jest niekompletna i nie możemy na tej podstawie przygotować oferty, to nie możemy się zobowiązać do złożenia takiej oferty do instytucji jakiegokolwiek, która ogłasza nabór.

Wszystkie kontrole, które mamy, a mamy, bo było też pytanie o kontrole. Jesteśmy organizacją prowadzącą działalność publiczną i realizując projekty, środki publiczne podlegają kontroli. Pierwszym etapem kontroli jest monitoring podczas realizacji projektu i to dotyczy zarówno nas, jako organizację operatora, jak również beneficjentów. Na etapie realizacji projektu te projekty są monitorowane przez instytucje przekazujące środki dotacyjne. Potem takim etapem kontroli jest etap sprawozdawczości, ponieważ wszystkie instytucje, Senat, Instytut im. Kolbego i Ministerstwo Spraw Zagranicznych, po otrzymaniu sprawozdań prosi nas o dokumenty organizacji i nasze dokumenty z realizacji tego projektu. I to jest kolejny etap kontroli, któremu my podlegamy.

Niezależnie od kontroli instytucji dysponującej środkami, jesteśmy też objęci kontrolą na przykład Najwyższej Izby Kontroli i to jest proces, któremu podlegamy, i nie mamy większych zastrzeżeń, nigdy nie skończyło się to żadnym doniesieniem do prokuratury o nieprawidłowościach. Jeżeli mamy skalę projektów, które są, tak jak mówiliśmy przed chwilą, to Najwyższa Izba Kontroli formułując wnioski i pisząc jakieś niewielkie zastrzeżenia, to tutaj trzeba byłoby powiedzieć dokładnie o obszarze jakimś konkretnym, ponieważ to może dotyczyć naprawdę różnych rzeczy. Natomiast nie rzutuje to na prawidłowość realizacji projektów i rozliczenia środków.

Jeśli chodzi o kontrole, mam wrażenie, że staramy się być transparentni, ale niezależnie od naszych starań podlegamy kontroli i ta kontrola jest realizowana, bym powiedziała, ustawicznie przez różne podmioty.

Prezes zarządu Help Centre Belgium Jack Waldhaus:

Panie przewodniczący, mam nadzieję, że to jest nagrywane, ponieważ nie jest to prawdą. Nie odpowiadacie państwo na pytania dotyczące składanych wniosków. Macie obowiązek, na waszej stronie jest napisane, że macie obowiązek odpowiedzieć na zgłoszenie, nawet jeśli ono jest negatywne, czego nie robicie.

Ja zadam dwa ostatnie pytania, które dojdą do sedna, do czego dążę, szczególnie, że jest tutaj pan Tomasz Różniak. Czy posiadają państwo wiedzę o sytuacjach, w których Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” odrzucała projekty konkursowe organizacji polonijnych z powodów

technicznych lub organizacyjnych waszej organizacji, pozostawiając w konkursie tylko jedną organizację z danego regionu odpowiadającą kryteriom MSZ, KPRM lub Senatu? Czy pan przypomina sobie chociaż jedną sytuację tego typu?

Przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak:

Panie przewodniczący, teraz sobie tego nie przypominam. Nie wiem co pan ma na myśli. Natomiast Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, i to proszę mi wierzyć, jest organizacją, która działa od 35 lat. My nie mamy swoich organizacji albo obcych organizacji. Każdy podmiot, który chce poprzez stowarzyszenie składać oferty, jest traktowany tak samo. W to wierzę, to jest oczywiście odpowiedzialność naszych pracowników, koordynatorów.

Natomiast, panie przewodniczący, *no body is perfect*, mogą się pojawiać sytuacje, że ktoś coś przeoczył, że nie odczytał maila, że był chory. Mogą być tego typu, ale to jest margines marginesu. Przez te 35 lat, proszę mi wierzyć, nie patrząc na sytuacje takie czy ktoś jest bardziej czy mniej, staramy się być transparentni, bo tak widzimy swoją rolę. To było też zapoczątkowane od marszałka Stelmachowskiego, taka idea „Wspólnoty Polskiej”. Być może jakieś sytuacje były takie, gdzie organizacyjnie coś przez nas się nie wydarzyło. Ja tego nie wykluczam, ale nie było żadnej, powtarzam, żadnej intencjonalności takiej sytuacji. Każdy taki fakt próbujemy *post factum* też wewnętrznie wyjaśniać, wdrażać procedury, żeby to nie miało miejsca. Rozmawiamy z zespołem pracowników.

Ja bym poprosił panią prezes, żeby podała statystyki, jaka to jest skala wniosków, która do nas trafia.

Prezes zarządu Help Centre Belgium Jack Waldhaus:

Może nie wchodźmy w to. Ja bym tylko zadał ostatnie pytanie dobrze? Już państwo sobie statystyki pokazaliście nam piękne. Jestem generalnie wzruszony państwa działalnością, proszę mi wierzyć. Tak jak wierzę, że tutaj wszystko jest w porządku.

Akurat pan przewodniczący posiada informację z podpisem pana prezesa Tomasza Różniaka, mówiącą o tym, że dyskwalifikuje jedną organizację polonijną z Belgii, a jego koordynator w nagraniu, które posiadamy, mówi o tym, że inna organizacja – mówimy tu o „Polskiej Macierzy Szkolnej” – będzie prowadzona w dalszym etapie konkursowym i uzyskuje przez kolejne dwa lata finansowanie.

Moje pytanie jest o faktyczną decyzyjność. Czy według pana, a generalnie według Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, bo państwo mi nie odpowiedzieli na pierwsze pytanie, czy Senat, KPRM albo MSZ mają pełną świadomość, że de facto to „Wspólnota Polska” decyduje, które projekty konkursowe trafiają do urzędów dysponujących środkami publicznymi. Innymi słowy, nie jest tak, że „Wspólnota Polska” przedstawiając urzędnikom swoją listę projektów, stworzoną na podstawie własnych, niejawnych i często towarzyskich kryteriów – tu pozdrawiam pana Sebastiana Jaworskiego – przedstawia własny wybór organizacji, jakie organizacje uzyskały dotacje. Reasumując, ani MSZ na podstawie dokumentów jakie posiadam w odpowiedziach pani z Senatu – i tutaj dla Komisji oczywiście jest to dostępna dokumentacja – urzędy potwierdzają, że nie mają wpływu na proces konkursowy, na jego przebieg. Mają tylko wpływ na etap końcowy czy na jego rozliczenie.

Proszę mi wierzyć, ja nie wierzę w pana słowa, że nie są ukierunkowywanie pod określone organizacje polonijne konkursy. Państwo, jako największy operator w Polsce, ze środków finansowych dla Polonii wykluczacie inne organizacje ze względu na poglądy polityczne, ze względu na towarzyskie relacje i wiele innych czynników. O czym cała Polonia wie. Ja mam nadzieję, że to się skończy, że tutaj nie mówimy tylko i wyłącznie o odpowiedzialności na Komisji, ale że to się skończy prokuraturą.

Dodam ostatnią rzecz, 8,5 mln, które było w zapytaniu dotyczącym „Polonia Camp”, jest oparte na jednym zdaniu konkursowym, o którym cała Polonia nie wiedziała, o tym, że można znaleźć się jednak w systemie, w którym „Polonia Camp” dostanie 8,5 mln. Jako organizatorzy potężnych wydarzeń nie wiedzielibyśmy na co te pieniądze wydawać. Dlatego ja będę tutaj prosił bardzo o to, żeby Komisja dojrzała w końcu to, że nie istnieją przepisy kontrolne jakiegokolwiek mogące na to wpływać, że państwo polskie ma jakąś kontrolę nad własnymi środkami finansowymi. Państwo polskie przekazując „Wspólnotę Polską”, traci jakąkolwiek kontrolę nad finansami publicznymi. A ci, według tego, jak... Jeszcze raz. Ja zakładam, że 30 lat temu naprawdę mieliście państwo dobre intencje. Ja wierzę, że są jacyś jeszcze tam ludzie, którzy mają jakiegokolwiek poczucie dobrej chęci robienia działalności, ale państwo już tak się ułożyliście,

że przebicie się przez system jest praktycznie niemożliwe. A jesteście państwo największym beneficjentem polonijnych dotacji.

Dodam ostatnią rzecz, w momencie takiej rzeczy jak Dom Polski we Lwowie, gdzie zaginęło 20 mln zł, to my za złotówkę jesteśmy wykluczani z projektów, jeśli my się nie rozliczymy. Państwo powinniście dostać zakaz otrzymywania środków publicznych za karę, aby nauczyć się, że to jednak trzeba troszeczkę inaczej robić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję.

Przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak:

Panie przewodniczący, ja muszę odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Sekundeczkę, momencik.

Dziękuję za ten głos. Bardzo poważne słowa tutaj padają na tej Komisji. Może i dobrze, bo po to jest właśnie ta Komisja, żeby tego typu sprawy rzeczywiście rozpatrywać.

Ja za chwileczkę udzielę panu prezesowi głosu.

Tak, cała Komisja jest nagrywana, jest stenogram audio, jest stenogram wideo, jest stenogram ręcznie robiony, więc pewnie trzeba będzie jeszcze raz na spokojnie odsłuchać tej całej naszej dzisiejszej debaty i wyciągnąć jakieś wnioski. Ja nie mam w tej chwili ani upoważnienia, ani takiej potrzeby, żeby takie wnioski wyciągać, ale sądzę, że one się po części nasuwają.

Bardzo proszę, panie prezesie, bardziej do faktów przedstawionych.

Przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak:

Chętnie bym się do faktów odniósł. To są insynuacje. Jestem oburzony tym, bo to jest na pograniczu hejtu. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” jest organizacją o 35-letniej historii, o ogromnym dorobku, o ogromnej odpowiedzialności. Każdy nasz projekt jest rozliczany, również inwestycja we Lwowie. Rokrocznie sprawozdanie finansowe, zrealizowany zakres rzeczowy i rozliczenia, rokrocznie. Nie jest prawdą, że działamy z ulubionymi organizacjami, politycznymi organizacjami, takimi a nie innymi. Ja mogę, jak z rękawa pokazywać środowiska w różnych krajach, gdzie my wiemy, że mają pewne swoje wartości, swoje powiązania polityczne, które są przez nas finansowane i są różne, różne. Tak jak Polonia jest różna, tak jak Polacy w Polsce są różni. Nigdy to nie było kryterium i nie będzie kryterium dla stowarzyszenia.

Natomiast jest prawdą, że musimy te oferty, które wpływają, złożyć zgodnie z oczekiwaniami instytucji, które ogłaszają konkursy. Jeżeli my nie mamy możliwości pozyskania informacji, żeby taki projekt poprawnie złożyć albo nie mieści się w ramach danego konkursu, to wtedy oczywiście jest kwestia pewnej niemożności, ale to nie jest po naszej stronie. My uciekamy od tej odpowiedzialności, żeby cokolwiek rozstrzygać. Nie chcemy tego. Składamy ogromne ilości ofert, tylko część z nich jest finansowana. Bardzo chętnie wysłucham tych nagrań, panie przewodniczący, mojego pisma, z moim podpisem, że ja podpisałem się pod jakimś pismem, że kogokolwiek wykluczam. Bardzo chętnie. Proszę to czym szybciej upublicznic.

Natomiast te kwestie na pograniczu insynuacji, mnie to boli, bo mamy faktycznie wiele ważnych tematów do omówienia. Kwestia w jaki sposób państwo polskie organizuje też pomoc Polakom finansowaniem działalności polonijnej, to nie jest też nasza rola, że my będziemy się wypowiadali. Jesteśmy w pewnym modelu, który też jest ewolucyjny, on się zmienia. Inaczej było 20 lat temu, inaczej jest dzisiaj. Taka organizacja jak Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, z takim dorobkiem, z taką historią, z pamięcią instytucjonalną, z relacjami jest – i to też pozwolę sobie powiedzieć – w ramach tego działania niezwykle potrzebna, żeby ten proces był efektywny, żeby był dobry. Ja nie mówię o tym publicznie i my, jako stowarzyszenie, tym się też nie afiszujemy. My zwracamy ogromne kwoty, jak na nasze stowarzyszenie, za niezrealizowane projekty albo błędnie rozliczone projekty przez organizacje polonijne. My bierzemy ten ciężar na siebie, nikt nam tych środków nie daje, nikt nam tych środków nie odpisze, nikt nam tych środków nie podaruje. Ponieważ my jesteśmy odpowiedzialni przed instytucjami państwa polskiego za realizację tych środków, za realizację tych projektów i w konsekwencji za ich poprawne wydanie i rozliczenie. Też się z tym godzimy, bo taka jest nasza rola. To jest też część naszej działalności. Też często rozumiemy te sytuacje, które są, ponieważ środowiska polskie, polonijne też bardzo często działają na zasadzie całkowicie społecznej, dobrowolnej, bez aparatu,

bez księgowych, bez wsparcia administracyjnego i tutaj ta sytuacja, która w końcowym efekcie też spada na nas. To są oczywiście marginalne sytuacje, ale są.

Wiceprezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Zenona Bańkowska:

Panie przewodniczący, ja tylko dopowiem jedno słowo, jeżeli mogę?

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Proszę.

Wiceprezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Zenona Bańkowska:

Zawsze jednak fakty przemawiają do wyobraźni. Tak, jesteśmy dużym podmiotem. Bardzo wiele organizacji pracuje z nami od 35 lat, ale są takie, które co roku, nowe dołączają i współpracuje nam się dobrze, odpowiedzialnie. Oczywiście nigdzie nie jest to napisane, że jeżeli ktoś jest niezadowolony ze współpracy z nami, to musi z nami tę współpracę kontynuować. My też jesteśmy odpowiedzialni i z bólem serca podsumowujemy różne współprace. Czasami je kontynuujemy, często i w wielu przypadkach kontynuujemy, bo jest wiele takich organizacji, które mają z nami długoletnią współpracę, i są takie, z którymi po prostu się rozstajemy.

W zeszłym roku, w 2024 r. – przytoczę tylko statystyki z dużych instytucji dotujących – do Ministerstwa Spraw Zagranicznych za pośrednictwem tak naprawdę pierwotnie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, bo tam najpierw złożyliśmy 140 ofert i otrzymaliśmy dofinansowanie na 13. To jest ta różnica, to nie chodzi o to czy my wszystkie projekty ujmujemy. Te które ujmujemy, one nadal nie mają często dofinansowań. Naszą rolą jest zadbać o to, żeby te wnioski były dobrze przygotowane, oferty dobrze przygotowane, bo my za to odpowiadamy. My później właśnie z tego jesteśmy rozliczani, że oferty złożone czy są dobrze później zrealizowane, bo to jest odpowiedzialność instytucji państwa polskiego za środki publiczne. Do ministerstwa, do Kancelarii Senatu w zeszłym roku złożyliśmy 73 oferty, dostaliśmy dofinansowanie 33 ofert. Może zostaniemy przy tych dwóch dużych instytucjach finansujących. Tak że to jest ta proporcja projektów, które my składamy, a które później są realizowane.

Tutaj pan o tym mówi, czy ktoś śledzi te wnioski, które do nas są składane? Instytucje państwa polskiego przekazując środki, często dostają oferty od organizacji polonijnych, które są składane poprzez nas, poprzez inne organizacje, czasami jedną, czasami dwie. To jest bardzo też duża odpowiedzialność po stronie organizacji polonijnych. Odpowiedzialność też w takim rozumieniu, że składanie do kilku operatorów na to samo wydarzenie jest pozbawianiem jednocześnie dofinansowania innych organizacji. To jest wyzwanie dla instytucji, ale to nie jest nasz zakres, tutaj nie chciałabym w to wchodzić. Ta część, która nas dotyczy, to jest nakład pracy, żebyśmy te oferty, które składamy, mogli sobie uczciwie powiedzieć, że one są tak dobrze przygotowane, że jeśli dostaną dofinansowanie, to te środki publiczne będą dobrze wykorzystane.

Odpowiedzialnością naszą jest również to, że jeżeli organizacja polonijna nie zrealizuje projektu, to instytucje państwa polskiego proszą nas jako operatora o zwrot środków. Oczywiście tu nie będziemy wymieniać poszczególnych organizacji, ale wszystkie instytucje państwa polskiego dostały od nas pismo, że jeden z beneficjentów w zeszłym roku otrzymał dotację na poziomie blisko 150 tys. i nie rozliczył się z tych środków. To były środki, które my, bo to my jako stowarzyszenie jesteśmy związani umowami bilateralnymi z instytucjami Senat, MSZ, czy Instytut im. Kolbego i te instytucje, jeśli nie dostają sprawozdania, że dotacja jest dobrze wykorzystana, to proszą stowarzyszenie o zwrot tych środków. Stowarzyszenie, podpisując umowę dotacyjną, podpisuje też zobowiązanie, że zwrócimy dotację plus koszty, plus odsetki. I to naprawdę nie są małe pieniądze. Czyli mówiąc o zobowiązaniach dotyczących opieki nad prawidłowością wydatkowania środków publicznych, myślę, że warto też pamiętać o tej części realizacji projektów. To tylko tak w formie uzupełnienia...

Prezes zarządu Help Centre Belgium Jack Waldhaus:

Panie przewodniczący, jedno słowo jak bym mógł.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Jeszcze sekundę.

Mam pytanie takie, bo chciałem o to zapytać, czyli według pani jest możliwe, aby jeden podmiot składał wnioski u kilku operatorów i operatorzy nie wiedzą o tym wniosku, że on jest na jeden podmiot, na jedną imprezę składany? Widzi pani taką możliwość?

Wiceprezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Zenona Bańkowska:

Takie rzeczy mogą się zdarzyć, ponieważ organizacje podpisują i my o to prosimy, żeby organizacja podpisała oświadczenie, że składa tylko i wyłącznie w tym projekcie.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Jasne.

Wiceprezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Zenona Bańkowska:

Jednak zdarzają się takie sytuacje.

Przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak:

Marginalne sytuacje.

Wiceprezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Zenona Bańkowska:

Marginalne, ale się zdarzają.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Rozumiem, że taka organizacja jest później wykluczana, skoro stwierdza się nieprawidłowości. Dobrze, OK.

Rozumiem tak, że jednak mimo wszystko, panie prezesie, kto dostanie jakiś projekt, jest to uznaniowe i zależy to od stowarzyszenia.

Przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak:

Nie.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Momencik. Kto rozpatruje te wnioski, które do państwa spływają, państwa urzędnicy, czy macie komisję ekspercką?

Przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak:

Panie przewodniczący, nasi pracownicy mają jedno zadanie, jedno, żeby te wszystkie oferty, które do nas wpływają, opracować, bo muszą spełniać kryteria, które są kryteriami danego konkursu i przekazać do konkursu w terminie. I to jest to zadanie, które jest zadaniem „Wspólnoty Polskiej”. Rozstrzygnięcie jest po stronie instytucji dotującej, czy to jest Instytut im. Kolbego, czy to jest MSZ, czy to jest Senat, czy to jest ktokolwiek inny. To nie jest nasza rola.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Jednak jaki wniosek wpłynie do tej instytucji finansującej, to już jest państwa rola.

Przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak:

Tak. Żeby ten wniosek był opracowany zgodnie z oczekiwaniami, nasz jedyny kłopot, który jest, ale to też są sytuacje, które nie stanowią dominanty, to są sytuacje marginalne. To jest kwestia, że nie jesteśmy w stanie uzyskać więcej informacji poza hasłowymi informacjami dotyczącymi danego projektu. Tak też my nie możemy złożyć wniosku, ponieważ my też jesteśmy oceniani. I tutaj jest w stosunku do stowarzyszenia też wiele próśb, oczekiwań, że te oferty powinny być profesjonalne. Profesjonalne, czyli jakie? Takie, które będą miały maksimum informacji o danych przedsięwzięciach, na które się składa. Jak my nie mamy tych informacji od strony organizacji, to też tu jest kłopot.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Generalnie też nie wymaga takiego pytania (*niestety*)?

Przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak:

Wymaga, ale też można nie napisać.

Wiceprezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Zenona Bańkowska:

Wymaga, ale to jest oczywiście kwestia praktyki. My, przygotowując formularze, prosimy o konkretne informacje. Jednak jeżeli dostaniemy jedno zdanie, to nadal informacja jest, tylko ona nie jest wyczerpująca. Natomiast ocenie podlega oczywiście szczegółowość opisu, budżet, który ma być adekwatny do realizowanego zadania, ma być zgodny. Jest ileś kryteriów, które podlegają ocenie, i jeżeli dostajemy informację, która zamyka się jednym zdaniem, że działalność organizacji i my nie oceniamy czy to jest dobrze, czy to jest wystarczająco, że ktoś działa rok a ktoś inny 20 lat, tylko potrzebujemy mieć precyzyjną informację czy dotacja na jakieś wydarzenie, to jest dotacja i w tym miejscu jest krótki opis, ale niech on będzie, że tam będzie 20 osób, 30, 100.

A my na przykład dostajemy tylko tytuł i budżet sformułowany jednym zdaniem, że to jest wycenione na 300 tys. My, jako organizacja, tak jak tutaj powiedzieliśmy, jesteśmy zobligowani do tego, żeby te wnioski rozpatrywać i wtedy pracownik merytoryczny zwraca się do organizacji i prosi o uzupełnienie w takim zakresie, w jakim to jest możliwe. I nie zawsze to jest możliwe.

Natomiast mówiąc o odpowiedzialności, to my jesteśmy oferentem i to my jako oferent dostajemy informację „wniosek nie spełnił kryteriów”, „nie otrzymał odpowiedniej liczby punktów”. To jest też ta odpowiedzialność, która nas zobligowuje do tego, żeby każdy wniosek był przeanalizowany na poziomie absolutnie szczegółowym i czy spełnia te kryteria, o których mówimy.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo.

Prezes zarządu Help Centre Belgium Jack Waldhaus:

Panie przewodniczący, jedno zdanie, jeśli mogę?

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Sekundę. Przepraszam też słuchających, że wchodzimy w takie szczegóły, ale temperatura dyskusji pokazuje też, jak ważną rzeczą jest...

Pan Jacek, tak?

Prezes zarządu Help Centre Belgium Jack Waldhaus:

Tak, jeśli mogę, tylko na spokojnie. Ja życzę państwu jak najbardziej powodzenia, ale jesteście państwo jednak największym beneficjentem tych środków i to wy najwięcej „zjadacie” tego tortu, więc pytania do was są bardzo zasadne. Na stronie „Wspólnoty Polskiej” jest informacja, że w momencie, w którym przychodzi potwierdzenie z generatora wniosków, a nie przechodzi to do dalszego etapu, mają państwo obowiązek poinformować taką organizację o tym, że nie będziecie procedować tego wniosku. A tego nie robicie. Wykluczając jednocześnie organizację z możliwości złożenia w innym miejscu. Ja mam do państwa pretensje co do tego, że nie jesteście w stanie się przebić, jako Polonia, bo macie państwo od lat ułożone organizacje, które korzystają z tego finansowania. To jest zarzut, że nie informujecie swoich, nie swoich, tych organizacji polonijnych, które mają nadzieję, że składając do was, mają szansę na to, żeby złożyć, a wy tę szansę odbieracie, bo nie przychodzi ta informacja.

Proszę też nie mówić Komisji o tym, że procedujecie państwo projekty. Projekt (*niezrozumiałe*) wolontariatu pokazuje, że przyjęliście państwo wniosek. Złożony był we właściwym czasie. Złożyliście zupełnie inny wniosek, ale to jest już oddzielna rzecz, poza tą Komisją. Mam jeden zarzut, państwo nie ma kontroli nad finansami publicznymi. Organizacje, operatorzy – i to nie tylko chodzi wyłącznie o państwa – mogą sami decydować, do kogo wniosek wysłać. I tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję za tę uwagę. Ja jestem też dobrej myśli, jeśli chodzi o przebicie się Komisji, ponieważ podczas posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych również padł wniosek, aby pan minister spraw zagranicznych przed wygłoszeniem senackiego exposé polonijnego, spotkał się wcześniej z Komisją Łączności z Polakami za Granicą w Sejmie. Takie spotkanie będzie i my wrócimy do exposé pana ministra, bo wiem, że w poprzednim exposé było bardzo dużo uwag, co do funkcjonowania operatorów. Były tam też pewne pomysły. Rozumiem, że dzisiaj sytuacja międzynarodowa nie pozwala aż tak mocno zajmować się sprawami polonijnymi, ale one są w centrum naszej uwagi. Mogę też państwa nas słuchających zapewnić, że absolutnie będzie to naszym priorytetem. Ja chciałbym już na tym etapie zakończyć. Wchodzimy w czwartą godzinę...

Przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak:

Ja tylko jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Panie prezesie, pan pozwoli, jeśli ta uwaga pana Jacka co do nieinformowania jest uwagą techniczną, to proszę, żeby ewentualnie...

Przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak:

Ja bym prosił, panie przewodniczący, bo to jest (*niezrozumiałe*).

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Bardzo krótko. Naprawdę proszę bardzo krótko, bo jeszcze chciałbym, korzystając z obecności pani z NIK, też do pani się zwrócić. Bardzo proszę.

Przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak:

Panie przewodniczący, co do zasady takie informacje stowarzyszenie udziela. Natomiast mogło się tak zdarzyć, bo to nie jest ani moja, ani pani prezes wina, że takie sytuacje, że ktoś przeoczył. Natomiast to co pan powiedział, jest w tej chwili, przy tych napięciach, przy tej sytuacji, o której pan wspomniał, że są wątpliwości dla nas bezdyskusyjne. Jeżeli organizacja z różnych przyczyn nie może być umieszczona we wniosku, który my będziemy składali jako ofertę, musi uzyskać tę informację wystarczająco wcześniej, żeby albo uzupełniła albo ten... To jest nasza praktyka i jeszcze raz codziennie przy spotkaniach z pracownikami o tym mówimy i o to prosimy. Jeżeli takie sytuacje się zdarzały, będziemy działali, żeby je całkowicie wyeliminować.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dziękuję bardzo. Zamykam oczywiście dyskusję.

Korzystając z obecności przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli, czy pani ewentualnie chciałaby dodać coś od siebie w tej sprawie dotyczącej informacji Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, czy nawet przebiegu tej dyskusji?

Doradca ekonomiczny Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli Katarzyna Czerwińska-Michalska:

Dzień dobry. Katarzyna Czerwińska-Michalska, Departament Administracji Publicznej. Chciałam podziękować za zaproszenie na Komisję. W kontekście Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” mogę powiedzieć, że my byliśmy na kontroli dwa lata temu, m.in. była to kontrola w 2023 r., planowa realizacja zadań publicznych w zakresie wspierania Polonii i Polaków za granicą. My szliśmy tam za publicznym pieniądzem, a więc za dotacją i konkretnie był badany projekt Dom Polski w Wilnie. Informacja była państwu przesłana bodajże w tamtym roku do Komisji w lipcu, cała informacja z tej kontroli. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” otrzymało wtedy ocenę opisową, więc nie było tam zasadniczych nieprawidłowości.

Mogę tylko państwu jeszcze powiedzieć, że absolutnie goszczenie u państwa na Komisji jest bardzo owocne, bo my jesteśmy na etapie planowania kolejnych kontroli. I w planie pracy, który nie jest jeszcze opublikowany, ale jest zatwierdzony wracamy do tematu, bo on jest, jak widzimy, bardzo gorący. Tak że będziemy badać trzech największych operatorów dotacji. Ta kontrola została przyjęta do planu prac właśnie zgodnie z sugestią Komisji sejmowej oraz w wyniku analiz ryzyka.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Rozumiem, że w tej kontroli już nie byłoby takiego celowego na przykład dom X albo projekt X, tylko dość kompleksowo, czyli operator i wybrane projekty.

Doradca ekonomiczny departamentu NIK Katarzyna Czerwińska-Michalska:

Czyli pójdziemy po linii operator i beneficjenci.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Czyli operator i wybrane projekty?

Doradca ekonomiczny departamentu NIK Katarzyna Czerwińska-Michalska:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Bardzo się cieszę w takim razie.

Doradca ekonomiczny departamentu NIK Katarzyna Czerwińska-Michalska:

Ja będę pewnie współautorem programu i będziemy chcieli w inny sposób, też tak krzyżowo zrobić jeśli są jakieś...

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Czy to będzie wymagało jakiegoś wystąpienia dodatkowego Komisji? Czy my o taką kontrolę mamy wystąpić?

Doradca ekonomiczny departamentu NIK Katarzyna Czerwińska-Michalska:

Ona już jest w planie pracy.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Ona jest w planie pracy. Bardzo dziękuję.

Doradca ekonomiczny departamentu NIK Katarzyna Czerwińska-Michalska:

Tylko to będzie dopiero 2026 r.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dobrze.

Wiceprezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Zenona Bańkowska:

Chcę powiedzieć, panie przewodniczący, naprawdę krótko, że w tym roku właśnie się zakończyła kontrola NIK. My naprawdę poddajemy się każdej kontroli. Kontrola NIK dotyczyła działalności naszej w zakresie realizacji projektów edukacyjnych finansowanych z Instytutu im. Kolbego. Objęła okres od 2000 do 2024 r. i dostaliśmy raport w lipcu, na koniec lipca, który był bez zastrzeżeń. Była opisana cała część bogatego materiału, bo tych projektów rzeczywiście realizujemy dużo. Oczywiście były opisane takie sytuacje, że na przykład zwracaliśmy środki w jakiejś umowie, ponieważ beneficjent nie poinformował nas, że rozszerzył grupę docelową. Ja chcę powiedzieć, że to jest bardzo precyzyjnie kontrolowana kasa publiczna zarówno przez instytucje, które przekazują środki, jak przez NIK. Tak że ostatnim naszym doświadczeniem współpracy z NIK, bo tak mogę powiedzieć, jesteśmy absolutnie otwarci. Mamy nawet specjalnie przygotowany pokój dla państwa. Kontrola NIK trwała trzy miesiące i zakończyła się raportem, który możemy przekazać na ręce pana przewodniczącego, w tym zakresie, żeby była też absolutnie pewność i tutaj przekonanie państwa, że my jesteśmy organizacją, która, tak jak powiedziałam, podlega kontroli i też poddajemy się kontroli. Tak że NIK w tym roku już mieliśmy.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Wielokrotnie, że się państwo poddajecie kontroli, to też nie jest to jakiś specjalny przywilej.

Przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Tomasz Różniak:

Z radością.

Przewodniczący poseł Marek Rząsa (KO):

Dobrze. Bardzo serdecznie wszystkim państwu dziękuję.

Chciałem też państwa poinformować i tych, którzy słuchają naszej Komisji, że podobne informacje będą przedkładali tejże Komisji inni operatorzy, inne fundacje, które zajmują się również dzieleniem środków publicznych. Żeby była jasność, że to nie jest jakieś spojrzenie, że zostaliście państwo wybrani, tylko każda z fundacji, Fundacja Wolność i Demokracja, „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego również staną przed tą Komisją, żeby złożyć swoje informacje.

Bardzo państwu dziękuję, również tym, którzy połączyli się z nami online. Zapraszam do słuchania nie tylko dzisiejszej Komisji. Dziękuję serdecznie. Pozdrawiamy całą Polonię, Polaków na Wschodzie. Życzymy wam dobrej współpracy i też życzymy, żeby wszystkie wasze projekty przez „Wspólnotę Polską” przechodziły w sposób zupełnie transparentny. Dziękuję państwu.

Zamykam posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą.